PRZENOSZENIE OBCYCH NAZW cz. II

Obce nazwy własne, które w polszczyźnie pisanej odmieniamy z apostrofem, mogą okazać się szczególnie trudne do dzielenia i przenoszenia. Ale także w tym wypadku kierujemy się podstawową zasadą: najpierw daną formę odczytujemy, potem dzielimy na sylaby i dopiero teraz zastanawiamy się, czy i jak można ją podzielić. Zazwyczaj podział na sylaby wcale się nie pokrywa z graficznym podziałem wyrazu, jaki wyznacza nam apostrof. Nazwisko Wayne, odmieniające się Wayne – Wayne'a dzielimy zatem następująco: Weyn - D. Weyne'a [łejna] – Wey-ne'a i tak tę formę przenosimy do następnej linijki. Podobnie dzielimy inne formy, np. Cage – N. Cage'em [kejdżem – Ca-ge'em; Henry [henry] – C. Henry'emu [henriemu] – Hen-ry'emu; Kennedy – D. Kennedy'ego [kenediego] – Kenne-dy'ego lub Ken-nedy'ego. Nie dzielimy jednak: *Henry'e-mu czy *Kennedy'e-go – mimo że byłby to podział zgodny z podziałem na sylaby – bo to narusza podział morfologiczny wyrazu, a poza tym wyjątkowo źle wygląda w tekście.